



W poniedziałek w sali sesyjnej UM odbyła się debata dotycząca połączenia miejskich szpitali. W otwartej dyskusji udział wzięli m.in. Witold Wróblewski prezydent Elbląga, pracownicy obu szpitali oraz radni Rady Miejskiej.

*- Mam nadzieję, że debata rozwieje wątpliwości radnych. Szczegółowe informacje przekazane zostały im także na piśmie. W lutym został powołany Zespół, w jego skład weszli pracownicy i kierownictwo szpitali oraz radni. Odbyło się sześć spotkań. Od początku wykluczyłem likwidację czy prywatyzację szpitali, forma organizacyjno-prawna powinna zostać ta sama. Za najlepsze Zespół uznał połączenie obu szpitali. 55-stronnicowy materiał będący efektem prac Zespołu dostali Państwo radni na piśmie. Wystąpiłem o opinię do NFZ i niezależnego eksperta, którzy wyrazili swoje pozytywne zdanie na temat połączenia. NFZ podkreślał, że nowy podmiot ma szansę w przyszłości lepiej funkcjonować. Rozmawialiśmy z przedstawicielami związków zawodowych – 3 związki wyraziły zgodę na połączenie, dwa nie. Mechanizmem połączenia jest inkorporacja, włączenie jednego szpitala do drugiego. Szpitale muszą być dostosowane do wymogów ministra, potrzebujemy ponad 40 milionów, by modernizować szpital. Mamy szansę skorzystać z konkursów unijnych, które ogłaszane będą pod koniec tego roku. W tych konkursach większe szanse mają podmioty które się konsolidują. Na dziś sytuacja szpitala przy Żeromskiego jest trudna, ma on blisko 8 mln zadłużeń wymagalnych – opisywał sytuację szpitali i działania podejmowane na rzecz ich połączenia Witold Wróblewski prezydent Elbląga*

Artur Zieliński Sekretarz Miasta prezentował materiał dotyczący optymalizacji szpitala i wskazywał - *Ujemny wynik szpitala przy ul. Żeromskiego jest większy niż koszty amortyzacji. W*

*takim przypadku ustawa mówi – albo samorząd pokryje dług, albo zlikwiduje placówkę lub zmieni formę jej działania. Przyjęliśmy to ostatnie rozwiązanie. 45 milionów złotych potrzebuje szpital, by mógł funkcjonować zgodnie z wymogami ministerialnymi, tyle powinniśmy przeznaczyć na inwestycje.*

Jolanata Sobierajska-Grenda, niezależna ekspert przedstawiała swoją opinię w sprawie elbląskich szpitali – Konsolidacje prowadzone w różnych placówkach na terenie Polski pokazały, że z perspektywy lat te decyzje są słuszne. Uważam wręcz, że co do tempa, to proces konsolidacji jest zbyt wolny. Chodzi o to, by szpitale nie znalazły się w rękach firm skupujących długi. Rekomenduję wariant konsolidacji polegający na przejęciu jednego podmiotu przez drugi. W przypadku powstania zupełnie nowego podmiotu trzeba od nowa tworzyć wszystkie niezbędne wpisy i rejestrować nowy podmiot. Mogę zagwarantować i zapewnić, że to co przedłożone zostało przez Zespół jest zgodne z zapisami prawa i aktualnymi trendami. Tak tworzy się podmioty kompleksowe, silne na rynku.

Mirosław Gorbaczewski dyrektor szpitala podkreślał – *szybka decyzja o połączeniu i wsparciu szpitala przez samorząd daje realną szansę na jego dalsze funkcjonowanie. Aktualna sytuacja finansowa obu szpitali nie jest dobra. Warunki techniczne w obu szpitalach wymagają poprawy. Dotyczy to zabezpieczenia ppoż, sieci wodociągowej, grzewczej. Pracownia artroskopowa do września musi zostać ostatecznie dostosowana. Realne jest zagrożenie dalszej działalności, zwłaszcza wypłacalności jednostki. Zadłużenia niewymagalne rosną lawinowo, są ostateczne wezwania do zapłaty lub nakazy sądowe do zapłaty, grożą nam zajęcia komornicze. Wiele firm nie chce już przelewów, żądają gotówki – im dłużej będziemy zwlekać, tym problemy będą coraz większe.*

Marek Pruszek przewodniczący Rady Miejskiej przywołując pismo środowiska leczniczego jednego ze szpitali wskazywał na, zdaniem autorów pisma - brak rzetelnych analiz, brak audytu zewnętrznego z wizją lokalną, brak odniesienia się zespołu do skierowanych na piśmie pytań, forsowanie przyjętej przez Miasto koncepcji bez zaprezentowania wersji alternatywnej, np. jeśli chodzi o dyslokację oddziałów. Padło także pytanie o sens ekonomiczny przeniesienia, ponieważ oddziały zmodernizowane również mają być przenoszone.

### **Uwagi i zastrzeżenia radnych**

Radna Halina Sałata pytała, czy problemem w szpitalach nie pozostaną tzw. zobowiązania niewymagalne, czy dalej będzie to problem finansowy, czy w strukturze znajdzie się obowiązkowe stanowisko pielęgniarki naczelnej. Radna pytała również, czy nie będzie braków kadrowych wśród pielęgniarek. Jeden z mieszkańców pytał o długi szpitala, które jego zdaniem wynoszą nie 40 milionów, a połowę mniej, około 20 milionów. Radny Ryszard Klim wyrażał obawę, czy połączony szpital spełni wymagania w staraniach o kontrakty NFZ. Radni pytali również, czy nadrobione zostaną zaległości płacowe pomiędzy szpitalami, czy będzie rywalizacja o kontrakty i czy znów nie dojdzie do ponownego zadłużenia szpitali, a jeśli tak, to czy sytuacja będzie na bieżąco monitorowana. Wśród pytań poruszano również, zawarte szczegółowo w dokumentach przedłożonych radnym, kwestie kosztu przenoszenia poszczególnych oddziałów.

## O wątpliwościach

Rozalia Grynis zastępca Skarbnika Miasta podkreślała, że zobowiązania niewymagalne dotyczą przede wszystkim dostarczanych mediów, przechodzą z miesiąca na miesiąc i mogą być stopniowo spłacane przez szpital. Pani Grynis wskazywała również, że dług szpitali można podzielić, i tak - 21 mln zł na wprost zapisane jest w księgach szpitali, natomiast po utworzeniu zakładu budżetowego 16 mln zł długu szpitalnego zapisane zostało w miejskich księgach. W skład tego długu należy również doliczyć wkłady własne do projektów, wykup wierzytelności (również zapisane w księgach miasta).

Dyrektor Mirosław Gorbaczewski podkreślał, że w ramach reorganizacji szpital zrezygnuje z zewnętrznej firmy cateringowej, która przygotowuje posiłki w cenie 11 zł. Własna kuchnia połączonych szpitali pozwoli przygotowywać posiłki w cenie 4 zł. Daje to oszczędności 7 zł na posiłku. Mniejsze będą też koszty dyżurowe jednego bloku operacyjnego. Dyrektor podkreślił również, że w nowej strukturze znajdzie się stanowisko przełożonej pielęgniarek, ta sprawa jest już przesądzona. Co do obsadzania etatów nowymi pielęgniarkami dyrektor Gorbaczewski wskazał, że w naszych dwóch miejskich szpitalach już znalazło zatrudnienie sześć pielęgniarek.

Dyrektor Gorbaczewski przekonywał również o sile szpitali jeżeli chodzi o starania o kontrakty NFZ – *Mamy 22 oddziały i około 60 milionów w kontraktach, jesteśmy w pierwszej szóstce szpitali w województwie. Do kontraktów musimy wystartować jak najmocniejsi. Poprzednio procedury były źle wyliczane, dlatego szpitale przynosiły straty.*

- *Nasza Chirurgia ręki jest oddziałem ponadregionalnym. Obecny Szpital przy Komeńskiego ma akredytację Ministerstwa Zdrowia. Połączone szpitale będą jeszcze lepiej walczyć o kontrakty NFZ – przekonywał Gorbaczewski – Jeżeli nie będziemy tych kontraktów wyrabiać, to będą nam je obcinać. Dlatego kontrakty będziemy wyrabiać w 100% albo nawet przekraczać je o 10%. Za 4-5 lat będziemy na prostej – deklarował Gorbaczewski*

Gorbaczewski dodał również, że wiele elementów można dość szybko poprawić - *samych odsetek jest 500 tysięcy zł, jeżeli dzięki połączeniu odsetki nie będą przyrastać to już będzie o wiele lepiej.*

- *Natomiast koszty przenoszenia oddziałów są podobne z kosztami inwestycyjnymi, jakie i tak trzeba ponieść na ich remont –przekonywał radnych dyrektor Mirosław Gorbaczewski*

Kwestia połączenia szpitali powinna stanąć pod obrady Rady Miejskiej podczas najbliższej sesji 23 czerwca.







